Liubow Derdziak

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8611-1227>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Rola ojca w wychowaniu religijnym młodego pokolenia w świetle pism św. Józefa Bilczewskiego

Święty Józef Bilczewski był arcybiskupem, metropolitą lwowskim obrządku łacińskiego w latach 1901–1924. Jako pasterz wytyczył sobie niełatwe zadania, a wśród nich odrodzenie archidiecezji oraz krzewienie i ugruntowanie wiary katolickiej. W tym celu budował liczne ośrodki duszpasterskie¹.

Temat wychowania w czasach pasterskiej posługi św. Józefa Bilczewskiego był niezwykle aktualny ze względu na bardzo trudny okres w historii Polski. Wojny spowodowały ogromne zubożenie społeczeństwa, dla wielu rodzin problemem był brak jedzenia. Dopiero co odrodzone wolne państwo musiało zmagać się także z innymi problemami, między innymi z nadciągającą ciemną chmurą bezbożnej propagandy komunistycznego proletariatu. Pasterz najbardziej cierpiał z tego powodu, że młodzi ludzie tracili wiarę

¹ L. Derdziak, *Polacy z Bukowiny pod opieką pasterską św. Józefa Bilczewskiego, metropolity lwowskiego*, w: *Związki polsko-rumuńskie w historii i kulturze*, Suceava 2018, s. 522–523.

i w życiu potrafili – jak pisał – „obejść się bez Pana Boga”². W innym miejscu konstatawał: „Czasy nasze są epoką pełną wątpliwości przeciwko wierze. Pod ich nawałą cierpi szczególnie dusza młodociana”³.

Józef Bilczewski dokonuje analizy swoich czasów, skarżąc się, że „dzieci czasu wojny stały się krnąbrne, że młodzież ugania się za rozpustą, że dziewczęta i niewiasty marnują grosz na zbytki, że niektórzy kupcy, przemysłowcy, rolnicy, rękodzielnicy, korzystając z łatwych sposobów wzbogacania się, dopuszczają się zdzierstwa na swoich braciach, że gromadzą zyski nadmierne, które gdyby ścisnęło się je w dłoni, pokryłyby się łzami i krwią ludzką. Znaleźli się słyhać i tacy, którzy miast zbliżyć się w nieszczęściu powszechnym do Boga, od Ojca Niebieskiego, od Najświętszego Serca Jezusowego, od Matki Najświętszej się oddalili, w wierze świętej, w praktykach pobożności, w przystępowaniu do Sakramentów świętych oziębli, zubożeli”⁴.

W nauczaniu św. Józefa Bilczewskiego nie znajdziemy jednak fatalizmu. Jest on przepełniony nadzieją na lepszą przyszłość. Nauczał, że ludzie młodzi są zdrowym ziarnem nawet w zepsutym jabłku, więc może z nich „wyrósć lepsza przyszłość”. To był powód, dla którego zabiegał nieustannie o to, aby młodzież była wychowywana na „zdrową fizycznie i moralnie”, bo od tego zależy zdrowie całego narodu⁵.

Jego działalność pasterską można nazwać „poszukiwaniem pereł”, czyli dusz ludzkich. Jak sam stwierdził: „Każda dusza warta tyle, co krew Jezusowa”⁶. Dlatego wkładał wiele wysiłku w to, aby młodych ludzi wychować na dobrych, uczciwych, szlachetnych, a nawet bohaterskich wyznawców

² J. Bilczewski, *Przemówienie przy rozpoczęciu kursu katechetycznego we Lwowie* (4 lutego 1901), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 381.

³ Zob. J. Bilczewski, *Katecheta szkoły średniej jako duszpasterz uczniów. Referat na kursie katechetycznym w Wiedniu* (Przekład z języka niemieckiego), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów – Kraków 2005, s. 402.

⁴ J. Bilczewski, *Pokutne i błagalne nabożeństwo w miesiącu różańca świętego* (Lwów, w dzień Imienia Maryi 1917), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 306.

⁵ J. Bilczewski, *Młodości! Ty nad poziomy wylatuj! List pasterski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich* (Lwów, w dniu Najświętszego Imienia Jezus, 20 stycznia 1905), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 191–192.

⁶ J. Bilczewski, *Zasługi świętych dla narodu. Kazanie wstępne wygłoszone w kościele oo. Franciszkanów we Lwowie w pięćsetną rocznicę śmierci błogosławionego Jakuba Strepy*, w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 163.

Chrystusa, o „chrześcijańskim charakterze, nieznaną lęku, niemających moralnej skazy”⁷.

Józef Bilczewski zdawał sobie sprawę z tego, że sam nie jest w stanie dokonać dzieła odrodzenia się społeczeństwa, obudzenia go z duchowego snu. Miał świadomość, że potrzeba na to czasu oraz wielkiego wysiłku ukierunkowanego na formację tych, którzy w swoich domach będą świecili dobrym przykładem, w pracy okażą się uczciwi, a w miłości do Boga i bliźnich będą pałali gorącymi sercami. Tego typu wzorce były potrzebne zwłaszcza młodemu pokoleniu, które w przyszłości miało stać się ostoją wspólnoty ludzi wierzących. Bilczewski chciał, aby ludzie młodzi w przyszłości stali się „podporą ojczyzny”, dlatego życzył sobie, aby w dorastaniu i formowaniu się stawiali się, jak to obrazowo stwierdził, „dębami”, a nie „lichymi krzakami”⁸.

To dlatego zajął się duchową oraz społeczną formacją ludzi dorosłych, szczególnie poprzez wizytacje kanoniczne oraz budowę licznych świątyń. Czynił to, aby każdy człowiek miał ułatwiony dostęp do źródła życia duchowego oraz do pokarmu Eucharystycznego, który daje wzrost i siłę⁹. Zależało mu na tym, aby ojcowie rodzin na nowo odkrywali swoje powołanie i zadanie, jakie wypływa z ojcowskiej troski o dzieci.

Dlaczego w wychowaniu tak ważna jest rola ojca, skoro dziecko i tak większość czasu spędza u boku matki? Wpływ matki na dziecko ma charakter bardziej emocjonalny, natomiast przebywając z ojcem, dziecko otrzymuje informację o świecie i o jego przekształcaniu. Nawet zabawy ojca z dzieckiem mają charakter poznawczy, a z czasem przekształcają się w zdobywanie praktycznych umiejętności¹⁰.

W rodzinach chrześcijańskich mężczyzna powinien umieć odczytywać swoje powołanie, jakie otrzymał od Boga-Stwórcy do bycia mężem i ojcem¹¹. Także ci mężczyźni, których Pan Bóg nie obdarzył ojcostwem cie-

⁷ Bilczewski przypomina przypowieść, w której matka nie występuje, o synu marnotrawnym i o jego losie. Zob. J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu bursy grunwaldzkiej* (Lwów, 16 października 1910), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 207.

⁸ J. Bilczewski, *List pasterski do wiernych archidiecezji w dniu konsekracji i intronizacji* (Lwów, 20 stycznia 1901), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 31.

⁹ L. Derdziak, *Polacy...*, s. 530–533.

¹⁰ Por. K. Jedliński, *Wychowanie w rodzinie konieczną drogą do ojcostwa*, w: *Ojcostwo*, J. Augustyn (red.), Kraków 1998, s. 115.

¹¹ A. Zwoliński, *Tato, gdzie jesteś?*, Kraków 2015, s. 32.

lesnym, są powołani do bycia ojcami¹². Tego typu ojcostwo duchowe powinno się przejawiać „poprzez ojcowską troskę i miłość” względem tych, z którymi mężczyzny nie łączy fakt zrodzenia fizycznego¹³.

Podstawowe pojęcie ojca mieści się w obrazie Boga – Ojca Jezusa Chrystusa, który pochyła się nad każdym człowiekiem, zwłaszcza potrzebującym i opuszczonym, aby go uratować w swoim Synu poprzez dzieło Odkupienia, aby być Ojcem każdego człowieka i dać mu samego siebie, czyli obdarować swoim ojcostwem, a nawet najdelikatniejszą matczyną miłością¹⁴. W rodzinie mężczyzna realizuje swoje powołanie do ojcostwa, co pozwala mu niejako doświadczyć ojcostwa samego Boga. W ten sposób realizuje on Bożą wolę, a to przybliża go do ostatecznego celu życia, jakim jest zbawienie¹⁵. Wzorem przeżywania takiego ojcostwa jest św. Józef, który mimo że nie dał Jezusowi pochodzenia cielesnego, był dla Niego ojcem czujnym i troskliwym¹⁶.

1. Środowisko wychowawcze

Sobór Watykański II przypomina, że „prawdziwe wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie dla dobra społeczności, w których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział”¹⁷. Widzimy więc, że wychowanie ma na uwadze nie tyle życie doczesne, lecz raczej cel ostateczny oraz dobro społeczne, jakie osoba ma spełnić ze względu na innych ludzi, dla ich dobra.

Wychowanie religijne jest natomiast „wychowaniem w wierze”¹⁸. W procesie wychowania dziecko powinno zdobyć wiedzę o Bogu i o zasadach ży-

¹² Na wzór św. Józefa, który nie dał Jezusowi życia cielesnego, a jednak ciągle odkrywał, co oznacza w jego życiu bycie ojcem. Zob. Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 110.

¹³ Por. A. Zwoliński, *Tato...*, s. 38.

¹⁴ Por. J. Ratzinger / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, Kraków 2007, s. 121–123.

¹⁵ A. Zwoliński, *Tato...*, s. 32–33.

¹⁶ Zob. J. Bilczewski, *Święty Józef. Patron Kościoła powszechnego. List pasterski w 50. rocznicę ogłoszenia św. Józefa Opiekunem Kościoła* (Lwów 20 stycznia 1921), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 207.

¹⁷ Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, 1.

¹⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska O katechizacji w naszych czasach „Catechesi tradendae”* (16.10.1979), Warszawa 1980, 68.

cia religijnego, a także zostać ukierunkowane na zjednoczenie z Nim oraz uczyć się żyć według Jego zasad¹⁹. Wychowanie religijne ma również wymiar społeczny, gdyż wychowuje do służby zarówno Bogu, jak i ludziom²⁰ poprzez wprowadzanie nauki chrześcijańskiej w czyn.

W wychowaniu religijnym młodego pokolenia najważniejszą rolę odgrywają rodzice naturalni, którzy z natury są pierwszymi wychowawcami, zwłaszcza w dziedzinie religijnej²¹. Skoro pod pojęciem „wychowanie religijne” rozumiemy „przekazywanie wiary”²², to powinno się ono rozpocząć w rodzinnym domu już „w zaraniu dzieciństwa”²³. Rezultat religijnego wychowania w ogromnej mierze zależy od „atmosfery, jaka panuje w domu rodzicielskim”²⁴. W przypadku gdy atmosfera moralna w domu jest „zatruta”, a rodzice nie mają odpowiedniego kontaktu ze swoimi dziećmi²⁵, przyczyniają się oni do tego, że dziecko odrzuca wiarę i często już w wieku dorastania publicznie okazuje nienawiść wobec wszelkich przejawów religijności²⁶. Według Bilczewskiego idealnie jest, kiedy wychowawca, czyli rodzic, to osoba wierząca, a także szczęśliwa i zadowolona z tego, że może swoje dziecko wychowywać dla Boga²⁷. Bilczewski zwraca uwagę, że „nie można wychowywać instynktem”, lecz wychowawca powinien być „mężem rzetelnej cnoty, który obok miłości Boga czuje w sobie iskrę owej miłości, jaką Zbawiciel miał dla dzieci”²⁸. Widzimy zatem, że prawdziwe wychowanie pozbawione przykładu i miłości jest raczej niemożliwe.

¹⁹ J. Bilczewski, *List pasterski do wiernych archidiecezji w dniu konsekracji i intronizacji*, dz. cyt., s. 30.

²⁰ J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu kościoła św. Elżbiety we Lwowie* (22 października 1911), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 214.

²¹ „Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwszego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga”. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *O zadaniach rodziny współczesnej „Familiaris consortio”* (22 listopada 1981), Wrocław 2000, 36.

²² Zob. Franciszek, Adhortacja apostolska *O miłości w rodzinie „Amoris laetitia”* (19 marca 2016), Wrocław 2016, 287.

²³ Jan Paweł II, *O katechizacji...*, 68.

²⁴ J. Bilczewski, *Mowa w sprawie nauczania religijnego i podwyższenia płac nauczycielskich* (Wypowiedź w Sejmie, 14 marca 1907), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 387.

²⁵ Por. J. Bilczewski, *Młodości!...*, s. 195.

²⁶ J. Bilczewski, *Katecheta...*, s. 392.

²⁷ Por. J. Bilczewski, *Mowa...*, s. 387.

²⁸ J. Bilczewski, *Przemówienie...*, s. 383–384.

Wiadomo, że słowa pouczenia nie zawsze są chętnie przyjmowane przez dzieci i młodzież, jednak przykład życia, oparty na zdrowej nauce, także religijnej, ma sens i znajduje wśród młodych serc naśladowców. Pociągnięci wyższym ideałem, jakim jest „życie w świetle wiary chrześcijańskiej”²⁹ w Jezusa Chrystusa – najwyższy i najdoskonalszy ideał³⁰, pragną Go naśladować i żyć Nim tym chętniej, im wyraźniej dostrzegają, że żyją nim ojcowie³¹.

Warto przypomnieć, że dobre wychowanie dzieci, zwłaszcza w duchu wiary chrześcijańskiej, nie jest tylko prywatną sprawą rodzin. To obowiązek, który rodzice pełnią dla dobra całej społeczności kościelnej i narodowej. Każdy dobrze wychowany człowiek w przyszłości będzie dobrym obywatelem, katolikiem, uczniem, pracownikiem, synem, wnukiem etc.³² Właśnie dlatego Bilczewski podkreślał, że Kościół i społeczeństwo całą nadzieję pokładają w chrześcijańskim wychowaniu dzieci³³, które są nadzieją i przyszłością narodu.

Święty Biskup głosił, że w wychowaniu młodego pokolenia rodzice powinni starać się popełniać jak najmniej błędów, gdyż każdy z nich może odcisnąć piętno na całym życiu nie tylko ich dzieci, ale być może także kolejnych pokoleń. Największym błędem jest to, gdy w procesie wychowania zabraknie fundamentu, jakim jest Pan Bóg, gdyż bez Niego żaden człowiek nie jest w stanie zrozumieć samego siebie, ale także osiągnąć tych wyzryn, do których został powołany³⁴.

Przykładem dla ojców i mężów chrześcijańskich, jak to było już wspomniane, jest św. Józef, mąż i przybrany ojciec Pana Jezusa. Bilczewski zauważa, że jego ojcostwo w stosunku do Jezusa Chrystusa było „wyjątkowe”, ponieważ miało jedynie wymiar „moralny i prawny”³⁵. Święty Józef przyjęte obowiązki ojca wobec Pana Jezusa wypełniał „z największą

²⁹ Bilczewski podkreśla, że taki ideał perspektywą sięga życia wiecznego, gdyż świadczy o prawdziwej mądrości. J. Bilczewski, *Młodość!...*, s. 203.

³⁰ Tamże, s. 205.

³¹ Por. J. Bilczewski, *Odezwa do duchowieństwa archidiecezji z powodu wojny polsko-ukraińskiej* (Lwów, w dniu Zwiastowania Najświętszej Panny, 1919), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 323.

³² L. Derdziak, *Ukraińska rodzina. Problemy wychowawcze*, w: *Podnety synody o rodzinie pre pomagające profesie*, F. Kubik, J. Katarňa (red.), Bratislava 2017, s. 77.

³³ J. Bilczewski, *Pierwsza Komunia dzieci. List pasterski i instrukcja dla duchowieństwa* (Lwów, Wielki Czwartek 1906), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 257.

³⁴ Por. L. Derdziak, *Biblijna koncepcja człowieka*, „Studia Leopoliensia” 6(2013), s. 314.

³⁵ J. Bilczewski, *Święty Józef...*, s. 204.

troskliwością³⁶. „Dla św. Józefa życie z Jezusem było ciągłym odkrywaniem własnego ojcowskiego powołania”³⁷. On „dał Dziecku, które wzrastało u jego boku, podporę męskiej równowagi, jasnego widzenia spraw i odwagi. Służył zaletami dobrego ojca, czerpiąc siłę z tego najwyższego źródła, od którego bierze nazwę «wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi» (por. Ef 3,15). Zarazem w tym, co ludzkie, on sam nauczył wielu rzeczy Syna Bożego, któremu zbudował i dał na ziemi dom”³⁸.

Na przykładzie św. Józefa widzimy, jak w rodzinie przekazywane są kolejnym pokoleniom najważniejsze wartości. To dlatego tak ważne jest, ażeby rodzice potrafili stworzyć odpowiednie środowisko wychowawcze, które będzie pomagało wszystkim członkom rodziny w osiągnięciu świętości. Warto pamiętać o tym, że „rozwój młodych uzależniony jest i sprzężony z procesem rozwoju starszych”³⁹. Dlatego od rodziców, zwłaszcza od ojca i od jego dążenia do zdobywania kolejnych szczebli świętości, będzie zależało uświęcenie innych członków jego rodziny. W tym niełatwym zadaniu ojciec nie pozostaje sam. Pan Bóg daje mu wzór św. Józefa jako pomoc i przykład mężczyzny dążącego do osobistego uświęcenia⁴⁰, a także rzeszę innych świętych ze wszystkich stanów, również świętych ojców⁴¹.

2. Ojciec – nauczyciel wiary i obyczajów

Wychowanie religijne, aby było skuteczne, musi opierać się na przykładzie samego wychowawcy, ponieważ od tego, jak przeżywa on osobistą relację z Bogiem, będzie zależało, jaki obraz Boga ukształtuje się w wychowanku. Wiemy, że wychowanie jest długotrwałym procesem, dlatego dziecko na każdym etapie swojego życia po nowemu otwiera się „na nowe sposoby wprowadzania go w zasady życia religijnego”⁴². Najpierw ono naśladuje zachowania starszych i dopiero z czasem zaczyna postrzegać rzeczywistość

³⁶ Tamże, s. 205.

³⁷ Jan Paweł II, *Wstańcie...*, s. 110.

³⁸ Tamże.

³⁹ E. Sujak, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1975, s. 182.

⁴⁰ Zob. J. Bilczewski, *Święty Józef...*, s. 208.

⁴¹ Por. J. Bilczewski, *List pasterski w pięćsetną rocznicę śmierci...*, s. 16.

⁴² A. Jasnos, *Uwarunkowania rodzinne obrazu Boga*, Lublin 2016, s. 24.

za pomocą obrazów oraz logicznie myśleć⁴³. O tym każdy ojciec, który jest wychowawcą swojego potomstwa, musi wiedzieć i dostosowywać środki wychowawcze do okresu rozwoju swojego dziecka.

Na pierwszym miejscu w życiu mężczyzny zawsze powinien stać Bóg i żywa relacja z Nim, gdyż w tej relacji mężczyzna-ojciec najlepiej odnajduje swoją tożsamość. Na drugim miejscu ma być jego żona, a na trzecim – dzieci. Jest najzdrowszy układ w rodzinie, który pokazuje, że zawsze najważniejszy jest Bóg, a jeżeli mąż i ojciec ma z Nim żywy kontakt, to od Niego uczy się bycia ojcem. Wówczas wszyscy będą czuć się szczęśliwi i nie odczują żadnych braków (religijnych czy emocjonalnych)⁴⁴.

Warto zauważyć, że wiara kobiety i matki często bywa naznaczona uczuciowością i sentymentalizmem, natomiast wiara ojca zazwyczaj jest racjonalna i uzasadniona intelektualnie.

Bilczewski rozumiał, że ojciec rodziny, który chce mieć dobry wpływ na formację i wychowanie swoich dzieci w duchu religijnym, chrześcijańskim, musi przede wszystkim sam budować swoje życie na wierze w Boga jako trwałym fundamencie. Za wzór dla każdego ojca Bilczewski ukazuje św. Józefa, który był człowiekiem wręcz bezgranicznej wiary, ponieważ „żył z wiary i rządził się wiarą w każdym czasie”⁴⁵.

Wiara, by mogła pozostawać żywa, musi być zaangażowana w życie, w praktyki religijne oraz życie sakramentalne, poprzez które człowiek jest wychowywany do świętości. Pan Bóg daje w swoim Kościele możliwość życia w pełni, dlatego wyposażył go w sakramenty święte⁴⁶, czyniąc je niejako „arteriami” doprowadzającymi łaski Chrystusowe do Jego członków⁴⁷.

Pamiętając o tym, że życie sakramentalne podtrzymuje i wzmacnia w człowieku życie Boże⁴⁸, ojciec rodziny ma być, zwłaszcza dla swoich dzieci, przykładem i wzorem życia sakramentalnego, poprzez praktykowanie niedzielnej i świątecznej Eucharystii oraz innych sakramentów, a wśród

⁴³ Н. Волкова, *Педагогіка*, Київ 2003, s. 61.

⁴⁴ Por. J. Pulikowski, *Warto być ojcem*, Poznań 2002, s. 74.

⁴⁵ Zob. J. Bilczewski, *Święty Józef...*, s. 206.

⁴⁶ Zob. L. Derdziak, *Зацікавлені вихованням*, „Studia Leopoliensia” 6(2013), s. 333–334.

⁴⁷ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym. List pasterski do duchowieństwa i wiernych* (Lwów, w święto Opieki św. Józefa, 1907), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 331.

⁴⁸ Zob. J. Bilczewski, *Życie święte, święta śmierć. List pasterski do kapłanów i wiernych* (Lwów, w święto trzech Króli 1910), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 34.

nich pokuty i pojednania⁴⁹. Powinien uczyć swoich domowników, że przygotowaniem do uczyty łaski musi być sakrament pokuty⁵⁰. Święty Józef Bilczewski zapewnia o tym, że „częsta spowiedź i Komunia są najpewniejszymi podporami wychowania”⁵¹ oraz odnawiania rodzin⁵².

Święty pasterz tłumaczył swoim wiernym, że spowiedź jest łaską, szczęściem oraz „warunkiem postępu moralnego”, gdyż służy poznawaniu samego siebie. Bilczewski nazywa ją „wielką lecznicą”⁵³. Kontynuując temat św. Józefa, podkreśla, że jeżeli ktoś uważa, że nie potrzebuje wyznawać swoich grzechów, to takim zachowaniem sam siebie naraża na potępienie. Spowiedź jest niczym innym, jak troską o „zdrowie jedynaczki” – duszy nieśmiertelnej. Jeżeli ktoś podejmuje decyzję, że chce trwać w złu, to sam siebie skazuje na bycie nieszczęśliwym i na trwanie w niepokoju duszy⁵⁴.

Pouczać o konieczności życia sakramentalnego, Bilczewski przypominał, że Kościół ustanawiając obowiązek uczestniczenia w Eucharystii w niedzielę i święta, uczynił to, wychodząc z przekonania, że „człowiek jest nieskory do rzeczy duchowych”⁵⁵, jednak uczestnicząc w niej, niejako bierze udział w „szkole wielkoduszności i cnót wszelakich”. W niej Pan Jezus wznawia „przykład swej pracy, trudów, cierpień, miłosnego poświęcenia się dla chwały Boga, dla zbawienia ludzi”. Mężczyzna jest zapraszany do tego, aby także i on we Mszy, swoimi cierpieniami i trudami, które ponosi dla dobra swoich dzieci, dopełniał tego, czego „nie dostaje męce i śmierci Jezusowej”, czyli aby w sposób rozumny służył Bogu poprzez oddawanie swego ciała na „żywą ofiarę” (Rz 12,1)⁵⁶. W Eucharystii człowiek także odnawia siły i zdolność do miłości ofiarnej⁵⁷.

⁴⁹ Na temat form i kultu, jaki powinien mieć miejsce w rodzinach chrześcijańskich, zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 61.

⁵⁰ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 332.

⁵¹ Zob. J. Bilczewski, *Katecheta szkoły średniej...*, s. 404.

⁵² J. Bilczewski, *List pasterski w pięćsetną rocznicę...*, s. 21.

⁵³ J. Bilczewski, *Młodości!* ..., s. 211.

⁵⁴ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 340.

⁵⁵ Tamże, s. 339.

⁵⁶ J. Bilczewski, *Eucharystia jako ofiara. Kazanie wygłoszone na XXIII Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w kościele św. Michała w Wiedniu (13 września 1912)*, w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 199.

⁵⁷ J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu krajowego szpitala dla chorych zakaźnych (W streszczeniu)*, (29 grudnia 1912), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 236.

Święty Józef pokazuje mężczyznom, skąd mają czerpać siły duchowe do tego, aby mogli spełnić wszystkie wymagania ich stanu i stali się dobrymi ojcami i wychowawcami swoich dzieci. Podkreśla, że moc Boża znajduje się w Najświętszym Sakramencie, dlatego powinni oni starać się jak najczęściej przystępować do Komunii świętej, w której jednoczą się z Jezusem Chrystusem i od Niego uczą się, jak być „mężem czynu”⁵⁸. Innym skutkiem częstej Komunii jest rozsmakowanie się w życiu Bożym, co powoduje „zbrzydzenie wszystkiego, co złe, co niskie, małe”⁵⁹.

Bilczewski podkreśla, że Najświętszy Sakrament jest także najskuteczniejszym środkiem, który „odżywia rozum, wolę, urabia cnoty”⁶⁰, gdyż jest on „Słońcem życia chrześcijańskiego”⁶¹, do którego człowiek, jak duchowy kwiat słonecznika, „wciąż myślą i sercem” ma się zwracać⁶². Biskup przypomina, że w Eucharystii Pan Jezus zostawił swoje Serce, zwłaszcza dla rodzin, aby w Nim znajdowały dla siebie schronienie oraz ratunek⁶³.

Z Eucharystii człowiek nie tylko „może czerpać niezbędne dla siebie łaski odkupienia”⁶⁴, ale także dzięki niej, kiedy jest przyjmowana we wspólnocie, dokonuje się wzajemne jednoczenie się wiernych między sobą i z Chrystusem. Bilczewski podkreśla, że Jezus jest tym spoiwem, które łączy rodziny⁶⁵.

Poprzez rzeczywiste spotkanie z Jezusem w Eucharystii w życiu rodzinnym zakorzeniają się obyczaje i duch chrześcijański⁶⁶, który przypomina o tym, że każdy człowiek jest wyjątkową świątynią Boga. Dlatego ojciec rodziny nieustannie musi troszczyć się o czystość duszy własnej i członków

⁵⁸ J. Bilczewski, *Męstwo chrześcijańskie. List pasterski w roku wojny 1917* (20.01.1917), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 48.

⁵⁹ J. Bilczewski, *List pasterski w pięćsetną rocznicę...*, s. 21.

⁶⁰ J. Bilczewski, *Charakter. List pasterski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich*, (3.05.1917/2.02.1918), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 122.

⁶¹ J. Bilczewski, *O Najświętszym Sakramencie. List pasterski do wiernych archidiecezji* (Lwów, w dniu Najświętszego Imienia Jezus, 20 stycznia 1902), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 54.

⁶² J. Bilczewski, *Chleb żywota. List pasterski do kapłanów i wiernych* (Lwów, w dzień Bożego Narodzenia 1910), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 49.

⁶³ J. Bilczewski, *Cześć Najświętszego Serca Jezusowego. List pasterski do kapłanów i wiernych* (w dniu św. Kazimierza 1918), s. 62.

⁶⁴ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 339.

⁶⁵ Tamże, s. 341.

⁶⁶ J. Bilczewski, *O Najświętszym Sakramencie...*, s. 73.

Rola ojca w wychowaniu religijnym...

swojej rodziny, bo dusza ma być mieszkaniem Najświętszego Boga, a przez to ma ona „Boską wielkość” i „Bożą godność”⁶⁷.

W innym miejscu, mówiąc o znaczeniu Eucharystii dla życia rodzinnego, ukazuje ją jako „sakrament miłości rodzinnej”. Zauważa, że jeżeli mąż, ojciec rodziny, często przystępuje do Stołu Pańskiego, to w takim domu żona bardziej mu ufa, a dzieci są wychowywane w karności, ofiarności i wdzięczności⁶⁸. Tego typu postawa pozwala ojcu pracować także nad ofiarnością swoich dzieci. Oczywiście jest, że to najpierw ojciec powinien dawać przykład koniecznego ograniczania samego siebie, zapierania się siebie, odmawiania sobie przede wszystkim w kosztownych trunkach i zbędnych strojach⁶⁹. Tylko wtedy będzie miał prawo wymagać od swoich dzieci, aby zachowały przyrzeczenia złożone w czasie Pierwszej Komunii Świętej, że „nie będą palić tytoniu do osiemnastego roku życia i pić trunków do skończenia dwudziestego roku życia”⁷⁰.

Józef Bilczewski dobrze rozumiał zapal młodzieńczego ducha oraz trudności, jakie pojawiają się na drodze dojrzewania, dlatego głośno wołał o to, aby rodzice „ratowali dzieci”, wychowując je do częstej Komunii Świętej, która ma moc uchronić je przed „zarazą nieczystą, która zabija ich ciała i dusze”⁷¹. Przypominał także, że „w ciężkiej walce ze światem, z samym sobą i z mocami ciemności” młodym ludziom pomaga sakrament bierzmowania. Z niego młodzi powinni czerpać moc i wykorzystywać go jako „duchową zbroję na bój zwycięski”⁷².

Bilczewski podkreślał, że poprzez troskę o swoją duszę i o życie sakramentalne człowiek służy samemu Bogu, gdyż pokazuje Mu, że Go kocha i pragnie⁷³. To pragnienie musi być rzeczywiste i powinno przejawiać się w częstym przyjmowaniu także „komunii duchowej”, która otwiera Bogu serce poprzez miłość⁷⁴, stając się dla Niego świątynią duchową.

⁶⁷ J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu kamienia węgielnego pod kościół św. Elżbiety we Lwowie* (15 października 1905), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 374.

⁶⁸ J. Bilczewski, *O Najświętszym Sakramencie...*, s. 54.

⁶⁹ J. Bilczewski, *O potrzebie ofiarności. List pasterski do duchowieństwa i wiernych* (Lwów, w dniu Oczyszczenia Matki Najświętszej, 2 lutego 1906), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 241–242.

⁷⁰ J. Bilczewski, *Pierwsza Komunia dzieci...*, s. 269.

⁷¹ J. Bilczewski, *Chleb żywota...*, s. 66.

⁷² J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 332.

⁷³ J. Bilczewski, *Życie święte, święta śmierć...*, s. 32.

⁷⁴ Zob. J. Bilczewski, *Chleb żywota...*, s. 73–74.

Na innym miejscu Bilczewski przedstawia, w jaki sposób została urządzona owa duchowa świątynia Boga, którą jest dusza, a której serce stanowi przenośny ołtarz. W tej świątyni człowiek powinien składać ofiary z siebie: „On wyprowadza przed ołtarz swego serca co dzień swój egoizm, zachcianki zmysłowe, ducha buntu, co przed nikim się nie ugnie, słowem, wszystko co niskie, samolubne, małe – i te umiłowane bożki swoje zarzyna co dzień bez miłosierdzia mieczem świętej wielkoduszności na ofiarę Bogu”. Bilczewski dodaje, że mąż Boży musi być pełen czujności, aby „wyniszczyć w sobie niskie myśli i złe pragnienia”. Wielkim bohaterem jest więc ten, kto „zwycięża stale ataki wroga wewnętrznego”, czyli wybuchy egoizmu, pychy i zmysłowości⁷⁵.

Także sakrament małżeństwa ma wychowawczy wpływ na całą rodzinę. Dzięki współpracy z wypływającą z niego łaską każdy ojciec i mąż może swoją miłość uczynić „sprawiedliwą, wierną, cierpliwą, miłosierną”, a nade wszystko wielkoduszną i ofiarną⁷⁶, co będzie dla jego dzieci przykładem oraz pouczeniem, że ten sakrament daje łaski potrzebne do wypełnienia złożonych w nim przyrzeczeń. Dla dzieci jest zgorszeniem, kiedy ojcowie łamią przyrzeczenia małżeńskie i porzucają rodzinę. Aby więc skutecznie korzystać z łask sakramentalnych, mąż powinien starać się zdobywać wiedzę na ich temat, by móc świadomie przeżywać sakrament małżeństwa⁷⁷.

Z poznania i umiłowania Boga oraz Jego praw i nakazów wypływają dla mężczyzny obowiązki związane z troską o zbawienie własne i swoich bliskich. Ojcowie rodzin mają sami prowadzić życie moralne, odpowiednio do zdobytej wiedzy religijnej, a w swoich dzieciach strzec dobrych obyczajów. Jest to ich „najświętszy obowiązek”, gdyż pełnić go, troszczyć się o pomnażanie cnót w swoim domu. Bilczewski podkreśla, że ten, kto umacnia wiarę dzieci, „dźwiga je moralnie, i na odwrót – kto je uszlachetnia moralnie, ten umacnia ich wiarę”. Złe obyczaje natomiast „psują wiarę i charakter”⁷⁸.

Zadaniem ojców jest więc obrona cnoty czystości u swoich dzieci. Dzięki niej będą w stanie wychowywać je na ludzi o silnych charakterach, jasnym umysłach, silnych wolach oraz dobrej pamięci. Bilczewski podkreśla,

⁷⁵ J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu kamienia węgielnego...*, s. 376.

⁷⁶ J. Bilczewski, *O małżeństwie. List pasterski do duchowieństwa i wiernych* (Lwów, w dniu św. Jana Kantego, 1921), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 224.

⁷⁷ Zob. Tamże, s. 226–238.

⁷⁸ J. Bilczewski, *W sprawie społecznej...*, s. 134.

Rola ojca w wychowaniu religijnym...

że wstrzemięźliwość z jednej strony jest przykazaniem Boga, a z drugiej – „środkiem do zachowania i wzmocnienia zdrowia ciała i duszy”. Stanowczo podkreśla on, że „uczciwie przeżyta młodość to wielki kapitał rezerwowy na całe życie”⁷⁹. Obowiązkiem ojców jest więc bronić swoje dzieci przed każdą trucizną. Do niej Bilczewski zalicza także „złe książki”, „liche widowiska teatralne”, karty, niewłaściwych przyjaciół⁸⁰.

Naukę obyczajów ojcowie rodzin powinni czerpać z nauki Kościoła. Podpowiada to święty biskup, który w ciągu wieków opracował najbardziej odpowiedni system etyczny. Bilczewski nazywa Kościół katolicki „największą wszechnicą moralności” oraz „wielką szkołą cnoty dla całego świata”, która powoli, lecz skutecznie wdraża zasady etyczne, „zwalczając opór wolnej, samolubnej woli człowieka”⁸¹. Wyraźnie dostrzegamy jedność między wiarą i cnotą, bo bez wiary człowiek nie jest w stanie o nią zabiegać i w niej trwać⁸².

Żyjąc tym największym darem i jednocześnie łaską, jaką jest wiara w życiu chrześcijanina⁸³, człowiek niejako otrzymuje dwa skrzydła. Pierwszym jest wiara, która czyni go zdolnym do tego, aby unosić się ponad problemami codzienności, a drugim czystość obyczajów⁸⁴. Święty biskup podkreśla, że moralną dźwignią dla świata jest Najświętsze Serce Pana Jezusa, zdolne podnieść cały świat z jego nędzy i doprowadzić do wyżyn niebieskich⁸⁵.

3. Ojciec – katecheta

Troszcząc się o osobistą formację duchową w wierze, ojciec powinien także zabiegać o ugruntowywanie dzieci w zasadach katolickich i wdrażanie ich do „wiernego spełniania praktyk” religijnych⁸⁶. Bez nich, czyli „bez praktyki

⁷⁹ J. Bilczewski, *Młodości!...*, s. 212–213.

⁸⁰ Tamże, s. 214–215.

⁸¹ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 330–331.

⁸² J. Bilczewski, *Przemówienie z okazji jubileuszu Uniwersytetu lwowskiego* (29 maja 1912), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 220.

⁸³ J. Bilczewski, *O pielgrzymce mariańskiej do Piusa X. List pasterski do duchowieństwa i wiernych* (Lwów, w oktawie św. Stanisława biskupa, 1904), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 175.

⁸⁴ J. Bilczewski, *Młodości!...*, s. 212.

⁸⁵ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 352.

⁸⁶ J. Bilczewski, *List pasterski do wiernych archidiecezji w dniu konsekracji...*, s. 41.

wiary”, wiedza religijna oraz wiara ulatniają się. Bilczewski gorąco zachęca więc do żywej modlitwy, która ożywia wiarę i „odbiera od Boga siłę”⁸⁷.

Bez wiedzy wiara jest jednak jak dzban bez napełnienia, gdyż brakuje jej uzasadnienia, treści, którą by się karmiła. Także prawdy moralne, zakorzenione w życiu, aby przetrwały, nie mogą być oderwane od nauki wiary⁸⁸.

Prawdziwa wiara jest światłem, lecz ono musi być nieustannie wspierane przez wiedzę religijną⁸⁹, będącą racjonalnym wytłumaczeniem prawd wiary. To stąd pochodzi propozycja świętego biskupa, aby rodzic często zaglądał do Katechizmu, jak do „szkoły” życia, i z niego uczył się fundamentalnych prawd, które ma przekazać swoim dzieciom⁹⁰. Treścią Katechizmu ma się karmić jak „codziennym chlebem”⁹¹, zdobywając gruntowną wiedzę. Dzięki niej również on sam dojdzie do większego ukochania Boga i Jego Kościoła⁹², co stanowi podstawę jego życia duchowego.

Pierwszymi nauczycielami wiary mają być rodzice, „wpajający” swoim dzieciom zasady chrześcijańskie poprzez nauczanie ich prawd katechizmowych⁹³, które są „drogowskazami pokazującymi drogę do nieba”⁹⁴. Święty kładł ogromny nacisk na nauczanie dzieci katechizmu w domu. Wiedział, że człowiek, który zna prawdy swojej wiary – nie zdradzi Chrystusa i w każdej sytuacji pozostanie wierny Kościołowi, a nawet będzie go bronić⁹⁵. Podkreślał, że wychowawcy muszą przekazywać je w sposób zrozumiały i przystępny, odpowiednio do wieku dziecka⁹⁶. Zachęcał przy tym, aby wiedza religijna podawana przez rodziców była gruntowna, gdyż „człowiek kocha i ceni tylko to, co poznał jako prawdziwie wielkie, święte i wzniosłe”⁹⁷.

Dostęp do tej niezbędnej do zbawienia wiedzy rodzic otrzymuje w Kościele Chrystusowym, od którego też uczy się, że istnienie człowieka nie

⁸⁷ J. Bilczewski, *Młodości! ...*, s. 211.

⁸⁸ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 346.

⁸⁹ J. Bilczewski, *List pasterski do wiernych archidiecezji w dniu konsekracji...*, s. 38.

⁹⁰ Tamże, s. 39.

⁹¹ Tamże, s. 40.

⁹² J. Bilczewski, *Uczyć, uczyć, uczyć! List pasterski do kapłanów i wiernych* (Lwów, 17 grudnia 1911), w: *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 90.

⁹³ J. Bilczewski, *List pasterski do wiernych archidiecezji w dniu konsekracji...*, s. 42.

⁹⁴ Tamże, s. 50.

⁹⁵ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 344–345.

⁹⁶ Por. J. Bilczewski, *Katecheta szkoły średniej...*, s. 396.

⁹⁷ J. Bilczewski, *Młodości!...*, s. 210.

kończy się na tym świecie, lecz jest on powołany do wyższych celów⁹⁸. Jeżeli jako człowiek wierzący chce być zbawiony, musi prowadzić życie „według zasad Kościoła katolickiego” i spełniać obowiązki względem niego, czyli poznawać naukę, którą głosi Kościół, korzystać ze środków, jakie podaje on dla uświęcenia i zbawienia, zachowywać Boże i kościelne przykazania. Bilczewski mówi, że nauka Kościoła jest „duchowym systemem słonecznym”⁹⁹. Zależało mu na tym, aby w jego diecezji nie było żadnej osoby dorosłej, czy dziecka, która by „nie znała i nie rozumiała należycie przynajmniej podstawowych prawd wiary”¹⁰⁰. Bilczewski uzasadniał to, tłumacząc, że człowiek, który gruntownie zna naukę Kościoła, będzie umiał odpyierać zarzuty stawiane przez wrogów przeciwko wierze i nauce Kościoła¹⁰¹. Osoba, która tych prawd nie zna, po jakimś czasie przestaje żyć sakramentami, gubi życie duchowe, nie uczestniczy we Mszy¹⁰², czyli traci wiarę.

4. Ojciec – wzór modlitwy i pracy

Przejawem wiary oraz wyrazem życia duchowego jest modlitwa – spotkanie i rozmowa z Ojcem, będąca „pobożnym wzniesieniem duszy do Boga”¹⁰³. Z jednej strony modlitwa jest darem Ducha Świętego dla człowieka, a z drugiej człowiek musi się jej uczyć¹⁰⁴.

W rodzinie chrześcijańskiej nie tylko matka, ale przede wszystkim ojciec musi stać się dla dziecka żywym przykładem modlitwy do Boga, czyli wzorem życia z Bogiem. To życie w sposób szczególny rozwija się dzięki aktom wiary i żywej modlitwie¹⁰⁵. Ponieważ modlitwa w życiu chrześcijańskim, i w ogóle ludzkim, powinna stanowić jego część integrującą¹⁰⁶, dlatego oj-

⁹⁸ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 273–274.

⁹⁹ Tamże, s. 328.

¹⁰⁰ Tamże, s. 343.

¹⁰¹ J. Bilczewski, *Uczyć, uczyć, uczyć!...*, s. 99.

¹⁰² Zob. J. Bilczewski, *Odezwa do wielbnego duchowieństwa Archidiecezji w sprawie Bractwa nauki chrześcijańskiej i nauczania katechizmu* (Lwów, w dzień Nowego Roku 1912), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 103.

¹⁰³ P. Gaspari, *Katechizm katolicki*, Warszawa 1999, s. 82.

¹⁰⁴ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2650 i 2652

¹⁰⁵ Por. J. Bilczewski, *Życie święte, święta śmierć...*, s. 34.

¹⁰⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, 62.

cowie powinni modlić się wraz ze swoimi dziećmi, z całą rodziną¹⁰⁷. Dziecko otrzymuje wspaniałą „lekcję życia”, gdy widzi, że jego ojciec swoje „prawie myślenie i działanie” opiera na modlitwie¹⁰⁸.

Święty Józef – ziemski ojciec Pana Jezusa, powinien stać się wzorem człowieka modlitwy dla każdego ojca rodziny. Od niego trzeba uczyć się zawierzenia i kierowania do Boga wszystkich swoich „pragnień miłosnych, modlitw i starań”¹⁰⁹. Tak samo każdy ojciec rodziny powinien najpierw być zwrócony sercem do Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie, odwiedzać Go często w adoracji. Ten modlitewny akt jest przede wszystkim wyrazem głębokiej wiary i miłości ku Bogu, który nawiedzając ludzi, ukrył pośród nich swoje Najświętsze Serce¹¹⁰. Dla człowieka nawiedzającego Najświętszy Sakrament jest to moment szczególnego szczęścia, kiedy może rozmawiać z Bogiem i wszystko Mu oddawać¹¹¹, odnajdując w Eucharystii najlepszego Przyjaciela i największy Skarb¹¹².

Za wzór człowieka adorującego Eucharystię Bilczewski podaje Najświętszą Maryję Pannę, która była „jako pierwsza wieczna żywa lampa, gorejąca dniem i nocą przed Najświętszym Sakramentem najdoskonalszymi aktami wiary, uwielbienia, dziękczynienia, prześlągania, prośby za Kościół i świat cały”¹¹³.

Aktem modlitwy powinna być dla rodzin chrześcijańskich każda niedzielna i świąteczna Eucharystia. Ojciec powinien pokazywać swoim dzieciom poprzez chętny udział w niej, że modlitewne przeżywanie Liturgii jest dla niego „niezmiernym zaszczytem”¹¹⁴.

Biskup Bilczewski podkreśla, że pierwszą powinnością chrześcijańskiego ojca jest modlić się¹¹⁵, bo dzięki temu odbywa się „naprawa” jego rodziny

¹⁰⁷ Tamże, 60.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Zob. J. Bilczewski, *Święty Józef...*, s. 208.

¹¹⁰ Zob. J. Bilczewski, *O Najświętszym Sakramencie...*, s. 65.

¹¹¹ J. Bilczewski, *Młodości!*..., s. 211–212.

¹¹² J. Bilczewski, *List pasterski w pięćsetną rocznicę śmierci...*, s. 20.

¹¹³ J. Bilczewski, *Maryja a Przenajświętszy Sakrament. Kazanie wygłoszone w katedrze przemyskiej obrządku łacińskiego w czasie Kongresu Mariańskiego*, w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 174.

¹¹⁴ J. Bilczewski, *Młodości!*..., s. 212.

¹¹⁵ J. Bilczewski, *Odezwa do wiernych z powodu wojny* (Lwów, 31 lipca 1914), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 277.

i społeczeństwa¹¹⁶. Będąc pilnym w wykonywaniu chrześcijańskich obowiązków, będzie także „pilny w pracy i oszczędny”¹¹⁷.

Bilczewski podkreśla także ogromną wagę nabożeństw maryjnych. Tłumaczył, że nie są one przeznaczone jedynie dla matek i żon, chociaż podkreśla, że „modlitwa dobrej matki, gdy się złączy z modlitwą Maryi, jest prawie wszechmocna”. Dodaje jednak, że te nabożeństwa są niezbędne także dla mężczyzn i że odpowiadają ich temperamentowi: „nie przyduszają jego mózgu, nie tylko nie obniżają tonów jego serca, ale dźwigają je na wyżyny geniuszu, poświęcenia, bohaterstwa”¹¹⁸. Biskup zauważa, że jeżeli w procesie wychowawczym obok modlącego się ojca zabraknie Matki Niebieskiej-dzieci „zejdą na drogę występku”¹¹⁹.

Pobożność maryjną nazywa „wiary świętej kwiatem”¹²⁰. Bilczewski stanowczo podkreśla, że to właśnie Matka Pana Jezusa walczy o każdego człowieka i zwycięża nieprzyjaciela – szatana¹²¹. Ona też jest „odbiciem Bożej prawdy” i ideałem życia chrześcijańskiego, który należy naśladować¹²², dlatego w modlitwie z Nią i do Niej ojcowie powinni te ideały sobie przyswajać oraz przekazywać je swoim dzieciom.

Dzisiaj Kościół często przypomina przykład Józefa Wojtyły – ojca Jana Pawła II, który sam dużo się modlił i uczył modlitwy, także maryjnej, swojego syna, późniejszego papieża¹²³.

Z modlitwą od wieków jest złączona praca. Bilczewski zachęcał do tego, aby te dwie rzeczywistości ze sobą się przeplatały. Wołał jak św. Benedykt:

¹¹⁶ Por. J. Bilczewski, *W sprawie społecznej. Do duchowieństwa i wiernych* (Lwów, w dniu Najświętszego Imienia Jezus, 20 stycznia 1903), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 147.

¹¹⁷ J. Bilczewski, *W sprawie społecznej...*, s. 122.

¹¹⁸ J. Bilczewski, *Kazanie wygłoszone w czasie aktu koronacyjnego obrazu Matki Bożej Pocieszenia, na placu Mariackim we Lwowie* (28 maja 1905), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 157.

¹¹⁹ Bilczewski przypomina przypowieść, w której matka nie występuje, o synu marnotrawnym i o jego losie. Zob. J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu bursy Grunwaldzkiej...*, s. 207.

¹²⁰ J. Bilczewski, *O czci Najświętszej Maryi Panny. List pasterski do duchowieństwa i wiernych z okazji pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia* (Lwów, w uroczystość św. Stanisława Kostki, 1903), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 152.

¹²¹ J. Bilczewski, *O czci Najświętszej Maryi Panny...*, s. 157.

¹²² J. Bilczewski, *Młodości!*..., s. 205.

¹²³ Zob. M. Kindziuk, *Niezwykły ojciec papieża*; <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THO/niedziela201425-karol.html> (dostęp: 19.09.2018).

„Módl się i pracuj!”. Człowiek musi się modlić, aby Pan Bóg pobłogosławił jego pracę. Musi także pracować, bo taki wzór zostawił jego Stwórca i Pan – Jezus Chrystus. Biskup stwierdzał, że miarą zbawienia człowieka jest siła jego pracy. Chodziło mu głównie o pracę nad sobą, nad uszlachetnianiem swego serca, wyrabianiem ducha umartwienia i poświęcenia. Podkreślał, że poprzez zaprowadzanie porządku w życiu wewnętrznym każdy przyczynia się do zaprowadzania porządku w swoim domu oraz społeczeństwie¹²⁴.

Praca, zwłaszcza fizyczna, w czasach Bilczewskiego była składana przede wszystkim na barki męskie. Na mężach i ojcach spoczywał obowiązek zapewnienia bytu materialnego swoim, często liczny, rodzinom. Znając i rozumiejąc ich trud, bp Bilczewski zachęcał do tego, aby swoją pracę „ożywiali modlitwą”. Mawiał: „Modlitwą dźwiga się praca”, podkreślając, że poprzez modlitwę człowiek pracujący wyprasza sobie potrzebne łaski, a wraz z łaską przychodzi Boża pomoc i siła¹²⁵. Wzorem ojca zatroskanego o rzeczy konieczne dla swoich najbliższych jest św. Józef – małżonek Maryi, któremu Pan Bóg najpierw powierzył swojego Syna i Jego Matkę, a później także Kościół¹²⁶.

Cieśla z Nazaretu był „człowiekiem pracy”. Wykonywał ją nie tylko rękami, lecz angażował się w nią z całym rozumem i sercem. Bilczewski podkreśla, że św. Józef był „najsumienniejszym robotnikiem ręcznym, który każdą robotę w swoim warsztacie zamówioną wykonywał na czas, sumiennie, najlepiej; jest też świetlanym wzorem pracownika umysłowego, gdyż przy pracy ręcznej, opromienionej głęboką wiarą, nagromadził w duszy swojej tak wielkie bogactwa mądrości Bożej i cnoty, jak po Maryi nikt drugi z ludzi. Praca i modlitwa była jego życiem całym”¹²⁷.

Święty biskup zachęcał mężczyzn do tego, aby dużo pracowali, ale także dużo się modlili. Praca ma być rzetelna, a modlitwa pełna zaufania i oddania Bogu, jak gdyby jedynie na jej skutek otrzymywali chleb do spożywania¹²⁸. Rozumiał, że jedynie przykład ofiarnej pracy rodzica będzie dla mło-

¹²⁴ J. Bilczewski, *Zasługi świętych dla narodu...*, s. 165.

¹²⁵ J. Bilczewski, *O pracy. List pasterski roku wojny 1920* (Lwów, 20 stycznia 1920), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 181.

¹²⁶ Por. Zob. J. Bilczewski, *Święty Józef...*, s. 210–211.

¹²⁷ Zob. tamże, s. 207.

¹²⁸ J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu sztandaru lwowskiego cechu stolarskiego* (29 września 1910), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005, s. 204–205.

dego pokolenia bezcenną nauką¹²⁹. Chodziło mu też z pewnością o ofiarną pracę na polu duchowym.

Podając za wzór św. Józefa, kontynuował: „Nie puścił się nawet na chwilę w bezrobocie, bo jego Jezus nie dawał sobie folgi, lecz jak Ojciec Niebieski przykazał, całe sześć dni tygodnia wypełniał od świtu do nocy najsumieniejszą pracą. Wytchnienie jego całe polegało na tym, że brał od czasu do czasu w swoje ramiona Dziecię Boże, pieścił je na swym sercu, a później, gdy Jezus wyrósł w młodzieńca i męża dojrzałego, wiódł z nim najświętsze rozmowy o Ojcu Niebieskim, o królestwie Bożym, które przyszedł założyć w duszach na ziemi”¹³⁰.

Dlaczego człowiek powinien pracować, a ojciec rodziny być przykładem pracy w duchu religijnym dla swoich dzieci? Według Bilczewskiego pomyślność rodziny i narodu zależy z jednej strony od sumiennej pracy, która „wytwarza środki życia w obfitości”, a z drugiej – od prostoty, czyli umiarkowanego używania rzeczy wytworzonych¹³¹. Praca, oprócz aspektu społecznego, ma także charakter religijny, gdyż wypływa z nakazu Bożego. Ma ona także wpływ wychowawczy, ponieważ uczy dzielenia się otrzymanym zyskiem z pracy z ludźmi potrzebującymi. Jako najdoskonalszy wzór człowieka pracującego święty biskup ukazuje Pana Jezusa, który „spędził trzydzieści lat życia przy warsztacie”. Bilczewski podkreśla, że Chrystus „prawie ubóstwił pracę, rzemiosło i warsztat”¹³². Celem pracy nie jest więc jedynie zarobkowanie na chleb, ale przede wszystkim „uwielbienie Boga”¹³³ i czynienie dobrze bliźnim¹³⁴, zwłaszcza tym, którzy nie są w stanie podejmować pracy¹³⁵.

Józef Bilczewski sam był tytanem pracy duchowej i intelektualnej. Wychowując ojców i mężczyzn na dobrych ludzi, pouczał, że każdy powinien

¹²⁹ J. Bilczewski, *List polowy od bojowników naszych żyjących i umarłych w roku wojny 1916* (1.01.1916), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 38.

¹³⁰ Zob. J. Bilczewski, *Święty Józef...*, s. 207.

¹³¹ J. Bilczewski, *Zasługi świętych dla narodu...*, s. 165.

¹³² J. Bilczewski, *W sprawie społecznej...*, s. 120.

¹³³ Człowiek w pełni uwielbia Boga wtedy, gdy „odtwarza w sobie obraz i podobieństwo jednorodzonego Syna Bożego”, także pracującego i trudzącego się przy naszym zbawieniu. Por. Bilczewski przypomina przypowieść, w której matka nie występuje, o synu marnotrawnym i o jego losie. Zob. J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu kościoła św. Elżbiety we Lwowie...*, s. 213.

¹³⁴ J. Bilczewski, *Młodości!*..., s. 209.

¹³⁵ Zob. J. Bilczewski, *Odezwa do duchowieństwa* (Lwów, Wielka Środa 1915), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 293.

„pożywać tylko chleb własny”, czyli zapracowany „trudem ciała” lub „mózgiem ducha”¹³⁶. Zauważał, że człowiek dzięki swojej pracy osiąga pewne zasługi, co powoduje, że poprzez swój trud staje się „kimś”, „osobiście coś znaczący”¹³⁷. Ukazując jako przykład do naśladowania „Bożego Robotnika” Jezusa Chrystusa, Bilczewski przypominał, że praca ma być dla człowieka przede wszystkim „środkiem do doskonalenia się moralnego razem (wspólnie – od autora) i nasieniem szczęśliwej wieczności”¹³⁸.

Ukazując wartość pracy fizycznej i umysłowej, podkreślał, że powinna być ona wykonywana zawsze bardzo dobrze i jak najlepiej, bo trudem i pracą „zarabiamy sobie na niebo”¹³⁹. Zachęcał wiernych do pracy „radosnej, wydajnej, sumiennej, wytrwałej”, a jednocześnie do gardzenia próżniactwem oraz bezrobociem, gdyż ich następstwem jest „śmierć głodowa braci i zubożenie całego narodu”¹⁴⁰.

Święty biskup przypominał także o tym, że człowiek nie może się zapracowywać do tego stopnia, iż nie będzie miał czasu dla „wyższych swoich potrzeb życiowych”¹⁴¹, by troszczyć się o „ulepszenie i upiększenie warunków życia cielesnego, nie zaniedbał swej duszy i przynajmniej tyle ją pielęgnował, ile stara się uszlachetnić i upiększyć ogród wszechświata”¹⁴².

Bilczewski ukazywał św. Józefa z Nazaretu także jako wzór „najsumieniejszego i najsprawiedliwszego” pracodawcę. Przy tym podkreślał, że on „w swoim warsztacie zatrudniał Syna Bożego”¹⁴³.

5. Ojciec – wychowawca sumień i charakterów

Święty Józef Bilczewski, troszcząc się o dobre wychowanie młodego pokolenia, najpierw zabiegał o to, aby rodzice otrzymali odpowiednią formację, dzięki której dobrze będą wychowywać swoje potomstwo. Na

¹³⁶ Wyjątkiem są ludzie chorzy, kalecy, starzy i dzieci. J. Bilczewski, *O pracy...*, s. 182.

¹³⁷ J. Bilczewski, *O pracy...*, s. 187.

¹³⁸ Tamże, s. 188.

¹³⁹ J. Bilczewski, *Młodości!*..., s. 219.

¹⁴⁰ J. Bilczewski, *O pracy...*, s. 188–189.

¹⁴¹ Tamże, s. 187.

¹⁴² J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu kamienia węgielnego pod nowy dworzec kolejowy we Lwowie (8 października 1901)*, w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005, s. 366.

¹⁴³ Zob. J. Bilczewski, *Święty Józef...*, s. 207.

pierwszym miejscu stawiał kształtowanie prawego sumienia człowieka. Pokazywał, w jaki sposób należy nad nim pracować, ażeby rzeczywiście spełniało rolę głosu Bożego. Podał następującą jego definicję: „Sumienie jest duchowym telefonem utrzymującym komunikację nieba z ziemią”¹⁴⁴. Podkreślał, że wtedy jest ono dobre, kiedy zna wolę Bożą i pełni moralne prawo naturalne oraz chrześcijańskie. Sumienie także wtedy jest dobre, kiedy jest czułe i delikatne w osądzaniu tego, co dobre i złe, kiedy „dotrzymuje Bogu przyjaźni zawsze i wszędzie, w rzeczach wielkich i małych”¹⁴⁵. Dziecko musi się nauczyć rozpoznawać głos sumienia. Na początkowym etapie jego życia takim „głosem Boga” ma być rodzic, który w odpowiedni sposób będzie musiał mu tłumaczyć, dlaczego nie wolno czegoś robić, dlaczego coś jest złe i dlaczego powinno się robić to, co dobre¹⁴⁶.

Bilczewski zauważa, że każdy człowiek, zwłaszcza ojciec, powinien troszczyć się o ukształtowanie dobrego sumienia. W chwilach zaś niepewnych i trudnych powinien szukać światła nieśmiertelnego nauczyciela w Kościele katolickim; tam szukać woli Bożej i według niej kierować swoim życiem i życiem swoich dzieci¹⁴⁷. Przede wszystkim powinien troszczyć się o to, aby sumienie nie uległo zatwardziałości i zniekształceniu, a także nie stępiło się, czyli żeby nie zachorowało¹⁴⁸. Ojciec rodziny najpierw musi zabiegać o to, aby jego sumienie i sumienia jego potomstwa ciągle pozostawały „jasne, pewne, czułe i wierne”¹⁴⁹.

Biskup Józef niestrudzenie zachęcał do tego, aby ojcowie nieustannie zgłębiali prawdy wiary. Wiedział, że takie permanentne dokształcanie się w dziedzinie religijnej spowoduje, iż sumienie ludzkie pójdzie wyznaczonym mu przez Boga i Kościół torem, który nie ulega zniekształceniu¹⁵⁰.

Oprócz dobrze ukształtowanego sumienia, które kieruje człowieka i podpowiada mu, co powinien czynić, a czego unikać, Bilczewski chce, aby jego wierni posiadali także mocny charakter. Ze smutkiem stwierdza, że „wielkie charaktery” wśród katolików należą do wyjątków¹⁵¹. Człowiek sumienia

¹⁴⁴ J. Bilczewski, *Sumienie. List pasterski w latach wojny 1914–1915* (8.12.1914), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005, s. 14.

¹⁴⁵ J. Bilczewski, *Sumienie...*, s. 15.

¹⁴⁶ Por. E. Staniek, *W trosce o sumienie*, Kraków 1996, s. 9.

¹⁴⁷ Por. J. Bilczewski, *Sumienie...*, s. 15.

¹⁴⁸ Tamże, s. 16–18.

¹⁴⁹ J. Bilczewski, *Sumienie...*, s. 23.

¹⁵⁰ J. Bilczewski, *Zasługi świętych dla narodu...*, s. 164.

¹⁵¹ Zob. J. Bilczewski, *Katecheta szkoły średniej...*, s. 393.

zawsze kieruje się zasadami życia moralnego, a jeżeli ma także „silną wolę uszlachetnioną zasadami i uczuciami”, to oznacza, że posiada także charakter¹⁵². Nie można jednak zapominać, że kształtowanie charakteru, także chrześcijańskiego, stanowi długi proces, który wymaga, obok czasu, także wysiłku. Bilczewski przypomina, że „dęby rosną powoli i długo. Charakter to duchowy dąb przeznaczony do wieczności”¹⁵³.

Jako przykład człowieka charakteru Bilczewski pokazuje Pana Jezusa – Boga i Człowieka, który na ziemi był „najbogatszą indywidualnością”. Święty biskup zauważa, że Chrystus Pan, dając człowiekowi przykład tego, jak należy żyć na ziemi i kształtować siebie, chciał, aby Go w tym naśladowano¹⁵⁴.

„Charakter chrześcijański”, o który chodziło Bilczewskiemu, to przede wszystkim „niewzruszona stałość, wierność, konsekwencja, którą człowiek wsparty łaską Bożą okazuje w myśleniu, chceniu, we wszystkich swoich czynach i zaniechaniach, kierując się zawsze i wszędzie wskazaniem wiary, podporządkowanymi jednej najwyższej moralnej zasadzie”. Biskup tłumaczy, że człowiek posiadający charakter chrześcijanki jest chętny w wykonywaniu obowiązków oraz wymagań wpływających z przykazania miłości Boga i bliźniego, a jednocześnie odwraca się od tego, co jest przeciwne tym obowiązkom¹⁵⁵. Przykładem wielkiego chrześcijańskiego charakteru jest św. Józef z Nazaretu, który chętnie podejmował się każdego trudu, służąc z radością Synowi Bożemu i Jego Matce. Nigdy nie narzekał, lecz umacniał się w cierpliwości i miłości¹⁵⁶.

W kształtowaniu charakteru pomaga także łaska uświęcająca¹⁵⁷. Aby dobrze przygotować się na jej przyjęcie, człowiek najpierw musi ponieść trud „karczowania”, czyli oczyszczania, a później „nabywania i powiększania” cnót¹⁵⁸ wlnych¹⁵⁹ i moralnych¹⁶⁰. Święty Józef jest także dla każdego mężczyzny wzorem, który pokazuje, w jaki sposób należy poprzez wierną współpracę przemieniać łaskę darmo sobie daną w osobistą cnotę – zasłu-

¹⁵² J. Bilczewski, *Charakter...*, s. 72.

¹⁵³ Tamże, s. 161.

¹⁵⁴ Por. tamże, s. 150–151.

¹⁵⁵ Tamże, s. 82.

¹⁵⁶ Zob. J. Bilczewski, *Święty Józef...*, s. 206.

¹⁵⁷ J. Bilczewski, *Charakter...*, s. 100.

¹⁵⁸ Tamże, s. 161.

¹⁵⁹ Wiara, nadzieja i miłość. Tamże, s. 101.

¹⁶⁰ Roztropność, sprawiedliwość, słowność, uprzejmość, wstrzemięźliwość, czystość duszy i ciała, męstwa. Tamże, s. 113–121.

Rola ojca w wychowaniu religijnym...

gę¹⁶¹. Patrząc na rodzica, który jest „chodzącym katechizmem cnót chrześcijańskich i obywatelskich”, dziecko z łatwością rozpoznaje, czego od niego oczekują Bóg i ojczyzna¹⁶².

Bilczewski podkreśla, że w kształtowaniu charakteru chrześcijańskiego należy ciągle „mieć na oku wyższy ideał społeczny Chrystusa”¹⁶³, który pragnie, aby całą społeczność Kościoła, wszystkie jego członki, stanowili ludzie o wielkich charakterach, czyli silnej woli, którzy „poznane prawdy w czyny wcielają”¹⁶⁴.

Do ukształtowania charakteru konieczne są odpowiednie środki: znajomość prawd religijnych, a także życie sakramentalne, zwłaszcza sakrament pokuty, który „karczuje samolubstwo w duszy”, oraz Eucharystia, czyli „sakrament miłości społecznej”, który rozpala gotowość do służby¹⁶⁵.

W wychowywaniu silnych charakterów u ludzi młodych trzeba używać środków zapobiegawczych, czyli należy ich chronić przed „nieczystą literaturą i sztuką”. Tym samym rodzic ma uczyć młode serca, jak powinni unikać okazji do grzechu ciężkiego. To dlatego biskup zwraca się do ojców z prośbą, aby „nie wydawali ani jednego halerza na te plugawe szmaty”¹⁶⁶.

Chrześcijański charakter cechuje człowieka uczciwego, który „kocha wszystko, co jest dobre, nienawidzi wszystkiego, co złe”¹⁶⁷, który lęka się złego i smuci z powodu zła, które poniża ludzkość i dzieli. Cieszy się natomiast każdym pojawiającym się dobrem¹⁶⁸. Nad swoją uczciwością i charakterem chrześcijanin musi pracować w łączności z łaską Bożą. Przykład wielkich charakterów chrześcijańskich mamy w ogromnej ilości świętych, którzy byli ludźmi uczciwymi w sposób nadzwyczajny. Swoją uczciwość doprowadzili do stanu cnoty, często w stopniu heroicznym¹⁶⁹.

¹⁶¹ Zob. J. Bilczewski, *Święty Józef...*, s. 208.

¹⁶² J. Bilczewski, *O miłości ojczyzny. List pasterski na wielki post 1923*, w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów – Kraków 2005, s. 261.

¹⁶³ J. Bilczewski, *Charakter...*, s. 93.

¹⁶⁴ Tamże, s. 100.

¹⁶⁵ J. Bilczewski, *W sprawie społecznej...*, s. 133.

¹⁶⁶ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 350–351.

¹⁶⁷ J. Bilczewski, *List pasterski w pięćsetną rocznicę śmierci...*, s. 9.

¹⁶⁸ J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu kamienia węgielnego pod nowy dworzec kolejowy...*, s. 365–366.

¹⁶⁹ J. Bilczewski, *List pasterski w pięćsetną rocznicę śmierci...*, s. 9 i 12.

6. Ojciec – wzór męstwa chrześcijańskiego i patriotyzmu

Z nauczania biskupa Bilczewskiego jasno wynika, że bardzo zależało mu na tym, aby zwłaszcza mężczyźni byli zaprawieni do tej najprawdziwszej walki, jaka toczy się nieustannie na polu duchowym chrześcijanina, aby odznaczali się męstwem w zwalczaniu zła i walce o dobro wyższe¹⁷⁰. Święty podkreśla, że życie ludzkie jest tą wojną, która wymaga bojowania duchowego oraz tężyzny moralnej, dlatego przedstawiał przykłady mężczyzn będących prawdziwymi ideałami owego męstwa, które prowadzi do cnoty¹⁷¹.

Mężny chrześcijanin to taki, który zawsze i we wszelkich okolicznościach zachowuje się jednakowo – według zasad wiary chrześcijańskiej. Nie chwile się jak chorągiewka w zależności od podmuchów światowych wiatrów¹⁷².

Biskup przypominał, że „cnota męstwa powinna być stałym usposobieniem i trwałą tężyzną moralną, która hartuje wolę i czyni ją zdolną do spełniania wszystkich i najtrudniejszych obowiązków”¹⁷³. Jednym z przejawów posiadania cnoty męstwa jest trzeźwość. Człowiek słaby poddaje się namiętności, która doprowadza go do zapominania się, do odrywania od rzeczywistości poprzez nadużywanie alkoholu. Biskup podkreślał, że pijactwo jest wrogiem człowieka, dlatego ojciec rodziny powinien mężnie z nim walczyć i w samym sobie i u swoich domowników, zwłaszcza u dzieci¹⁷⁴.

Tym wyższym dobrem, o które ma się starać chrześcijanin, jest „świętość Imienia Bożego i praw Kościoła”, „obowiązki względem swojej Ojczyzny ziemskiej”, a także powinności stanu oraz obowiązki społeczne¹⁷⁵. Walka ze złem powinna przede wszystkim odbywać się w samym człowieku. Musi on z siebie „wyprzeć, co niskie, a umocnić, co szlachetne”. Chrześcijanin powinien także okazywać męstwo „w znoszeniu dolegliwości życia”, czyli w znoszeniu cierpienia ze spokojnym usposobieniem¹⁷⁶.

Według Bilczewskiego mężnym chrześcijaninem jest ten, który odrzuca każdy przejaw zła moralnego i opanowuje siebie wszelkimi sposobami¹⁷⁷.

¹⁷⁰ J. Bilczewski, *Męstwo chrześcijańskie...*, s. 43.

¹⁷¹ Tamże, s. 41–42.

¹⁷² Por. J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 346.

¹⁷³ J. Bilczewski, *Charakter...*, s. 120.

¹⁷⁴ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 343.

¹⁷⁵ J. Bilczewski, *Męstwo chrześcijańskie...*, s. 45–46.

¹⁷⁶ Zob. tamże, s. 46–47.

¹⁷⁷ Por. J. Bilczewski, *Charakter...*, s. 120–121.

Pracując nad sobą, używa różnego rodzaju środków pomocniczych. Jednym z nich jest post, który ma moc „niszczyć występki, duchowi daje wzlot ku rzeczom wyższym, rodzi cnotę i zasługę”¹⁷⁸. W taki sposób naśladowując wzorce męstwa ojciec-wychowawca sam stanie się wzorem do naśladowania dla swoich dzieci.

Biskupowi Bilczewskiemu chodziło przede wszystkim o to, aby mężczyzna-ojciec był odważny i odpowiedzialny za życie. Dlatego zwracając się do rodzin, a w nich do ojców, napominał ich, że są oni odpowiedzialni za każde poczęte życie, a przyjmując je, troszczą się o „cześć i świętość” całej swojej rodziny¹⁷⁹. Przestrzegał małżeństwa chrześcijańskie, a w nich ojców, aby nie ograniczali w sposób sztuczny liczby dzieci poprzez praktyki antykoncepcyjne lub poprzez zabijanie ich w łonach matek. Przypominał, że dla mężczyzny ojcostwo jest zaszczytem, a nie ciężarem¹⁸⁰.

Patriotyczne wychowanie jest częścią wychowania religijnego i w nauczaniu Katechizmu zajmuje sporą część treści mówiącej o czwartym przykazaniu¹⁸¹. Bilczewski podkreślał patriotyzm lokalny, w którym żyją „ludzie uczciwi, szlachetni, chrześcijanie prawdziwi”, [...] którzy „zawsze i wszędzie dobrze wszystkim czynią”¹⁸².

Sam był wielkim patriotą, który szczerym sercem miłował ojczyznę oraz swój naród¹⁸³, rozumiał, że patriotyzmu nie da się nauczyć, że do niego trzeba wychowywać od zarania życia¹⁸⁴. Zabiegał, aby po Bogu w rodzinach była przekazywana także miłość do ojcowizny, do tradycji narodowej i języka. Podkreślał, że chrześcijanin ma obowiązek kochać swoją ojczyznę¹⁸⁵, bo miłość do ojczyzny jest wpisana w czwarte przykazanie i wymagana od razu po miłości do rodziców¹⁸⁶. Bilczewski pragnie, aby ojcowie w rodzinach dawali dzieciom najpierw przykład miłości do dziadków, aby pokazywali młodemu pokoleniu, jak mają wyglądać wzajemne relacje międzypokoleniowe, które powinny opierać się na słowie Boga i na Jego przykazaniach. Następnie ojcowie mają być dla dzieci wzorem, który uczy, jak mają kochać swoją

¹⁷⁸ J. Bilczewski, *O Kościele Chrystusowym...*, s. 342.

¹⁷⁹ J. Bilczewski, *List polowy...*, s. 37.

¹⁸⁰ Zob. J. Bilczewski, *O małżeństwie...*, s. 238–239.

¹⁸¹ Zob. J. Bilczewski, *Przemówienie przy poświęceniu kościoła św. Elżbiety...*, s. 213.

¹⁸² Tamże, s. 217.

¹⁸³ Zob. L. Derdziak, *Polacy z Bukowiny...*, s. 529–530.

¹⁸⁴ J. Bilczewski, *List polowy...*, s. 38.

¹⁸⁵ J. Bilczewski, *Charakter...*, s. 135.

¹⁸⁶ J. Bilczewski, *O miłości ojczyzny...*, s. 251.

ojczyznę ziemską, jednocześnie tęskniąc za tą niebieską. Ukazuje, że miłość do ojczyzny powinna opierać się na religijności chrześcijańskiej, podkreślając, że chrześcijanin „swoją ojczyznę ma kochać w Bogu i dla Boga”, czyli zawsze i wszędzie, we wszystkim na pierwszym miejscu ma stawiać Boga¹⁸⁷.

Według niego „dobry patriota” to człowiek, który posiada takie cnoty, jak: „prawość, szlachetność, bezinteresowność”¹⁸⁸, czyli jest to „arystokrata ducha”¹⁸⁹. Prawdziwym patriotą może być jedynie człowiek na wskroś moralny, czyli religijny, gotowy żyć według zasad świętej wiary katolickiej oraz pracować nad utrzymaniem ziemi, wolności oraz samorządności¹⁹⁰.

Wnioski

Analizując spuściznę pisarską świętego biskupa rzymskokatolickiej diecezji lwowskiej Józefa Bilczewskiego (1901–1924) w aspekcie wychowania młodego pokolenia oraz roli ojca w wychowaniu religijnym, widzimy, że dobrze orientował się on w sytuacji rodzinnej swoich wiernych. Warto jeszcze raz przypomnieć, że wiedzę tę zdobywał podczas nieustannych wizyt kanonicznych. Dobrze rozumiał trud, jaki wkładali rodzice w wychowywanie potomstwa w tych trudnych historycznie czasach. Zależało mu na tym, aby odnowić w diecezji przede wszystkim życie religijne i ułatwić wiernym dostęp do życia sakramentalnego, a pasterzom kontakt duszpasterski. Poprzez tę działalność nade wszystko troszczył się o rodziny, będące pierwszymi i podstawowymi komórkami społecznymi. W ich wzmocnieniu duchowym i materialnym widział szansę na odnowienie życia społeczności rzymskokatolickiej we Wschodniej Galicji. Potrzebował rodzin zdrowych duchowo, o silnych charakterach i niezachwianej wierności Bogu oraz ojczyźnie. Dlatego przy każdej nadarzającej się okazji starał się w odpowiedni sposób formować dorosłych, a wśród nich ojców, tak aby wzięli na siebie odpowiedzialność za wychowywanie kolejnych pokoleń Polaków i katolików.

¹⁸⁷ Tamże, s. 254.

¹⁸⁸ Tamże, s. 259.

¹⁸⁹ Tamże, s. 273.

¹⁹⁰ Tamże, s. 272.

Rola ojca w wychowaniu religijnym...

Nauczanie Bilczewskiego na temat roli ojców w wychowaniu religijnym młodego pokolenia ukazuje nam rodzinę jako podstawowe środowisko wychowawcze. Ojciec jest pierwszą osobą, która w domu chrześcijańskim ma uczyć wiary i obyczajów; aby tak się stało, nie tylko sam musi być człowiekiem wierzącym i przeżywającym żywą relację z Bogiem, ale też umiejącym tę wiarę przekazać i uzasadnić swoim dzieciom. Wiedzę niezbędną dla wychowania religijnego swoich dzieci musi czerpać z nauczania Kościoła, które znajduje się w dostępnym mu katechizmie i z rozmowy z Bogiem na modlitwie.

Aby móc utrzymać swoją rodzinę, ojciec jest zobowiązany pracować i być dla swoich dzieci wzorem uczciwego i solidnego pracownika, co jemu samemu da pewność siebie, a rodzinie bezpieczne jutro. W procesie religijnego wychowania ogromną rolę odgrywa sumienie ludzkie. Do czasu gdy dzieci same nie nauczą się rozróżniać tego, co jest dobre, a co złe, ojciec powinien ogrywać rolę zewnętrznego sumienia. W tym celu, aby dzieci były stałe w czynieniu dobra, ojciec musi czuwać nad kształtowaniem ich chrześcijańskich charakterów. Mężczyzna ze swojej natury jest wojownikiem, zdobywcą i odkrywcą. Bilczewski pragnie nade wszystko, aby ojcowie rodzin byli odważni w przyjmowaniu swoich obowiązków oraz każdego nowo poczętego życia jako daru od Boga, by nie bali się trudu bycia ojcami, lecz rozumieli go jako zaszczyt.

Ostatni aspekt, jaki wyłania się z przeanalizowanych treści, to patriotyzm w znaczeniu religijnym, czyli taki, który zawsze i wszędzie stawia na pierwszym miejscu Boga i ojczyznę niebieską. Zdrowy patriotyzm nigdy nie neguje miłości ojczyzny ziemskiej, gdyż jest ona obowiązkiem wynikającym z nakazu Bożego.

Religijne wychowanie w ujęciu św. Józefa Bilczewskiego ogarnia całego człowieka, wszystkie jego potrzeby: duchowe, cielesne oraz społeczne. Biskup stara się na nie wszystkie znaleźć odpowiedź godną dziecka Bożego, powołanego do życia na ziemi w konkretnym kraju i miejscu, zawsze w zjednoczeniu z Bogiem.

Bibliografia

- Bilczewski J., *Charakter. List pasterski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich* (3.05.1917/2.02.1918), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Chleb żywota. List pasterski do kapłanów i wiernych* (Lwów, w dzień Bożego Narodzenia 1910), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Cześć Najświętszego Serca Jezusowego. Listy pasterskie do kapłanów i wiernych* (w dniu św. Kazimierza 1918), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Eucharystia jako ofiara. Kazanie wygłoszone na XXIII Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w kościele św. Michała w Wiedniu* (13 września 1912), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Katecheta szkoły średniej jako duszpasterz uczniów. Referat na kursie katechetycznym w Wiedniu* (przekład z języka niemieckiego), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Kazanie wygłoszone w czasie aktu koronacyjnego obrazu Matki Bożej Pocieszenia na placu Mariackim we Lwowie* (28 maja 1905), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *List pasterski do wiernych archidiecezji w dniu konsekracji i intronizacji* (Lwów, 20 stycznia 1901), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *List pasterski w pięćsetną rocznicę śmierci bł. Jakuba Strepy* (Lwów, 11 lutego [1909] w święto Objawienia w Lourdes Najświętszej Panny Maryi Niepokalanie Poczętej), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *List polowy od bojowników naszych żyjących i umarłych w roku wojny 1916*, (1.01.1916), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Maryja a Przenajświętszy Sakrament. Kazanie wygłoszone w katedrze przemyskiej obrządku łacińskiego w czasie Kongresu Mariań-*

- skiego, w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Męstwo chrześcijańskie. List pasterski w roku wojny 1917* (20.01.1917), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Młodości! Ty nad poziomy wylatuj!. List pasterski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich* (Lwów, w dniu Najświętszego Imienia Jezus, 20 stycznia 1905), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Mowa w sprawie nauczania religijnego i podwyższenia płac nauczycielskich* (Wypowiedź w Sejmie, 14 marca 1907), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *O czci Najświętszej Maryi Panny. List pasterski do duchowieństwa i wiernych z okazji pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia* (Lwów, w uroczystość św. Stanisława Kostki, 1903), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *O Kościele Chrystusowym. List pasterski do duchowieństwa i wiernych*, (Lwów, w święto Opieki św. Józefa, 1907), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *O małżeństwie. List pasterski do duchowieństwa i wiernych* (Lwów, w dniu św. Jana Kantego, 1921), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *O miłości ojczyzny. List pasterski na Wielki Post 1923*, w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *O Najświętszym Sakramencie. List pasterski do wiernych archidiecezji* (Lwów, w dniu Najświętszego Imienia Jezus, 20 stycznia 1902), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *O pielgrzymce mariańskiej do Piusa X. List pasterski do duchowieństwa i wiernych* (Lwów, w oktawie św. Stanisława biskupa, 1904), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.

- Bilczewski J., *O potrzebie ofiarności. List pasterski do duchowieństwa i wiernych* (Lwów, w dniu Oczyszczenia Matki Najświętszej, 2 lutego 1906), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *O pracy. List pasterski roku wojny 1920* (Lwów, 20 stycznia 1920), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Odezwa do duchowieństwa* (Lwów, Wielka Środa 1915), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Odezwa do duchowieństwa archidiecezji z powodu wojny polsko-ukraińskiej*, (Lwów, w dniu Zwiastowania Najświętszej Panny, 1919), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Odezwa do wielbego duchowieństwa Archidiecezji w sprawie Bractwa nauki chrześcijańskiej i nauczania katechizmu* (Lwów, w dzień Nowego Roku 1912), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Odezwa do wiernych z powodu wojny* (Lwów, 31 lipca 1914), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Pierwsza Komunia dzieci. List pasterski i instrukcja dla duchowieństwa*, (Lwów, Wielki Czwartek 1906), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Pokutne i błagalne nabożeństwo w miesiącu różańca świętego* (Lwów, w dzień Imienia Maryi 1917), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Przemówienie przy poświęceniu bursy Grunwaldzkiej* (Lwów, 16 października 1910), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Przemówienie przy poświęceniu kamienia węgielnego pod kościół św. Elżbiety we Lwowie* (15 października 1905), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Przemówienie przy poświęceniu kamienia węgielnego pod nowy dworzec kolejowy we Lwowie* (8 października 1901), w: tenże, *Listy pa-*

- sterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Przemówienie przy poświęceniu kościoła św. Elżbiety we Lwowie* (22 października 1911), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Przemówienie przy poświęceniu krajowego szpitala dla chorych zakaźnych* (W streszczeniu), (29 grudnia 1912), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Przemówienie przy poświęceniu sztandaru lwowskiego cechu stolarskiego* (29 września 1910), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Przemówienie przy rozpoczęciu kursu katechetycznego we Lwowie* (4 lutego 1901), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Przemówienie z okazji jubileuszu Uniwersytetu lwowskiego* (29 maja 1912), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Sumienie. List pasterski w latach wojny 1914–1915* (8.12.1914), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Święty Józef. Patron Kościoła powszechnego. List pasterski w 50. rocznicę ogłoszenia św. Józefa Opiekunem Kościoła* (Lwów, 20 stycznia 1921), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. III, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Uczyć, uczyć, uczyć! List pasterski do kapłanów i wiernych* (Lwów, 17 grudnia 1911), w: *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *W sprawie społecznej. Do duchowieństwa i wiernych* (Lwów, w dniu Najświętszego Imienia Jezus, 20 stycznia 1903), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. I, Lwów–Kraków 2005.
- Bilczewski J., *Zasługi świętych dla narodu. Kazanie wstępne wygłoszone w kościele oo. Franciszkanów we Lwowie w pięćsetną rocznicę śmierci błogosławionego Jakuba Strepy*, w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.

- Bilczewski J., *Życie święte, święta śmierć. List pasterski do kapłanów i wiernych* (Lwów, w święto Trzech Króli 1910), w: tenże, *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*, t. II, Lwów–Kraków 2005.
- Derdziak L., *Biblijna koncepcja człowieka*, „Studia Leopoliensia” 6(2013).
- Derdziak L., *Polacy z Bukowiny pod opieką pasterską św. Józefa Bilczewskiego, metropolity lwowskiego*, w: *Związki polsko-rumuńskie w historii i kulturze*, Suceava 2018.
- Derdziak L., *Ukraińska rodzina. Problemy wychowawcze*, w: *Podnety synody o rodzinie pre pomáhajúce profesie*, F. Kubik, J. Katarňa (red.), Bratislava 2017.
- Derdziak L., *Зацікавлені вихованням*, „Studia Leopoliensia” 6(2013).
- Franciszek, *Adhortacja apostolska Amoris laetitia*, Wrocław 2016.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, Wrocław 2000.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska O katechizacji w naszych czasach*, Warszawa 1980.
- Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004.
- Jasnos A., *Uwarunkowania rodzinne obrazu Boga*, Lublin 2016.
- Jedliński K., *Wychowanie w rodzinie konieczną drogą do ojcostwa*, w: *Ojcostwo*, J. Augustyn (red.), Kraków 1998.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kindziuk M., *Niezwykły ojciec papieża*; <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THO/niedziela201425-karol.html> (dostęp: 19.09.2018).
- P. Gaspari, *Katechizm katolicki*, Warszawa 1999.
- Pulikowski J., *Warto być ojcem*, Poznań 2002.
- Ratzinger J. / Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, Kraków 2007.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, Poznań 1967.
- Staniek E., *W trosce o sumienie*, Kraków 1996.
- Sujak E., *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1978.
- Zwoliński A., *Tato, gdzie jesteś?*, Kraków 2015.
- Волкова Н., *Педагогіка*, Київ 2003.